

Patrolowali "wiślankę", a tam...

Data publikacji: 17.08.2023 11:03

Bynajmniej nie podpadł policjantom, wręcz przeciwnie – funkcjonariusz na służbie uratował małego kotka, który biegał po „wiślance”.



fot. KPP Cieszyn

Jak informuje Sierż. sztab. Angelika Chałupka, zastępca oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, podczas jednej z ostatnich służb nocnych policjanci cieszyńskiej grupy Speed patrolowali wiślankę, gdzie zauważyli coś nietypowego:

- Tuż przed północą w miejscowości Zbytków jeden z funkcjonariuszy zauważył blakającego się po drodze małego kotka. Mundurowy niezwłocznie ruszył mu na pomoc. Zwabił wystraszone zwierzę i zabrał do radiowozu. Później pojechał z nim także do weterynarza, który profesjonalnie zajął się czworonogiem – relacjonuje Chałupka.

Policjant rozpytał okolicznych mieszkańców o właściciela kotka oraz umieścił informację na portalach społecznościowych, jednak dotychczas nikt czworonoga nie rozpoznał.

- Istnieje prawdopodobieństwo, że został on wyrzucony z jednego z przejeżdżających tamtędy samochodów. Funkcjonariusz przyznaje, że jest miłośnikiem zwierząt i w domu ma już cztery koty, z czego aż trzy uratowane w czasie poza służbą. Zdecydował, że i ten – piąty – do chwili odnalezienia właściciela zamieszka u niego. Jeśli jednak właściciel nie odnajdzie się, zwierzę zostanie z nim na stałe, powiększając grono jego kocich towarzyszy – podaje funkcjonariuszka.

Red.